NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · CZWARTEK 21 LISTOPADA · 1946 R. — NR 284

ZSRR żąda usunięcia wojsk z państw sojuszniczych i neutralnych

LONDYN 21. 11. (BBC). Na wczorajszym zebraniu komisji komitetu politycznego Organizacji Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow poruszył sprawę stacjonowania wojsk sojuszniczych w różnych krajach. Minister Mołotow stwierdził, że wojska sojusznicze niewątpliwie spełniają swe zadanie, jeżeli idzie o byłe kraje nieprzyjacielskie, ale niezrozumiałym jest fakt, „że przebywają one w tylu innych zakątkach świata".

CZTERY PUNKTY MOŁOTOWA

Mołotow przedstawił komisji politycznej projekt rezolucji, którą Zgromadzenie Generalne przekazałoby Radzie Bezpieczeństwa w formie polecenia, aby państwa będące członkami ONZ złożyły w przeciągu miesiąca dane, dotyczące:

1) liczebności i siły oddziałów wojskowych państw będących członkami ONZ na terytoriach Narodów Zjednoczonych albo innych państw,

2) te same dane dotyczące dawnych terenów nieprzyjacielskich,

3) rozmieszczenie baz lotniczych i morskich na terytoriach nieprzyjacielskich,

4) wszystkie te dane mają obrazować sytuację na dzień 30 listopada br.

Wojska sowieckie zostały już w maju br. wycofane z wszystkich terytoriów z wyjątkiem Polski, gdzie pełnią funkcje ochronne nad liniami komunikacyjnymi łączącymi Związek Radziecki z Niemcami. Poza tym wojska radzieckie stacjonują w półn. Korei.

W imieniu Stanów Zjednoczonych zabrał głos senator Connolly, stwierdzając, że nie może w tej sprawie nic konkretnego powiedzieć, ponieważ pełny tekst rezolucji radzieckiej został delegacjom innych państw na czas doręczony.

Dalej sen. Connolly zauważył, że wojska Stanów Zjednoczonych nie zostały do pewnych krajów wysłane celem uciskania tamtejszej ludności, ale właśnie dla stłumienia ucisku.

Sir Aleksander Cadogan — przedstawiciel Wielkiej Brytanii — zwrócił uwagę, że podobny wniosek Zw. Radzieckiego został już raz przez Radę Bezpieczeństwa odrzucony.

Za blokiem demokratycznym

WARSZAWA 21. 11. (SAP). Na plenarnym posiedzeniu prezydium i przewodniczących Woj. Zarządów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przyjęto zgłoszoną przez ob. Ożgę-Michalskiego rezolucję o wypowiedzenie się Związku za Blokiem Partii Demokratycznych w nadchodzących wyborach do Sejmu.

List Mołotowa

RZYM (radio). Na dzisiejszym posiedzeniu rządu włoskiego minister spraw zagranicznych Nenni odczytał tekst listu min. Mołotowa, dotyczącego rokowań jugosłowiańsko - włoskich w sprawie Triestu.

Posiedzenie komisji ogólnej ONZ

NOWY JORK, 21. 11. (PAP). Komisja ogólna postanowiła we wtorek bez dyskusji przekazać generalnemu zgromadzeniu propozycję ukraińską, aby następna sesja planarna generalnego zgromadzenia odbyła się w roku 1947 w Europie.

Komisja zgodziła się także na porządek dzienny następnego zgromadzenia wniosku, dotyczącego warunków, na których Szwajcaria mogłaby brać udział w pracach Międzynarodowego Trybunału.

Komisja ogólna postanowiła poza tym, że wszystkie komisje muszą zakończyć swe prace do 5 grudnia, Generalne Zgromadzenie zaś do 11 grudnia.

Delegat ukraiński Manuilski zaznaczył, że na porządku obrad komisji politycznej, której jest przewodniczącym, znajduje się jeszcze 11 punktów, z których kilka jest bardzo ważnych.

„Unia Antyfaszystowska" w Trieście protestuje

NOWY JORK, 21. 11. (PAP). Agencja Reutera donosi, że komitet wykonawczy „Słowiańskiej Unii Antyfaszystowskiej" w Trieście zwrócił się do rady ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku z protestem przeciwko zarekwirowaniu przez 88 dywizję wojsk amerykańskich siedziby unii w Gorycji. Unia protestuje poza tym przeciwko spaleniu przez żołnierzy amerykańskich archiwum i biblioteki należących do Unii oraz portretów marszałka Tito i sztandarów jugosłowiańskich. Protest zaznacza, że incydenty, które miały miejsce w Gorycji przypominają okres terroru faszystowskiego.

Agencja Reutera podaje, że władze amerykańskie w Trieście zaprzeczają wiadomości, że zostały zniszczone sztandary i dokumenty należące do Unii. Nie zaprzecza ona jednak, że siedziba Unii została zarekwirowana.

Nowy termin posiedzenia KCZZ

WARSZAWA 21. 11. (PAP). Plenarne posiedzenie KCZZ z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych, zarządów głównych, jak również przewodniczących i sekretarzy OKZZ, projektowane pierwotnie na 25, 26 i 27 listopada, odbędzie się 2, 3 i 4 grudnia br.

Porządek dzienny pozostaje bez zmian i poza sprawozdaniem organizacyjnym obejmuje sprawę trzyletniego planu gospodarczego oraz udziału Związków Zawodowych w zbliżających się wyborach.

Główna Komisja Obywatelska Daniny Narodowej

WARSZAWA, 21. 11. (PAP). Prezydium KRN na wniosek prezesa Rady Ministrów powołało główną komisję obywatelską Daniny Narodowej w następującym składzie:

PRZEWODNICZĄCY: prof. Stanisław Grabski — zastępca Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO: Wacław Barcikowski, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Arka Bożek wicewojewoda śląsko-dąbrowski.

SEKRETARZ GENERALNY: Dyr. [illegible]

CZŁONKOWIE KOMISJI OBYWATELSKIEJ: Dr Barcikowski — Nacz. Izba Lekarska, Barcikowski Stefan — Nacz. Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Berens Edward — Nacz. Rada Adwokacka, Bertold Edward — prezes Państwowego Banku Rolnego, prof. dr. Blachowski Stefan — Zw. Zaw. Rob. i Prac. budowlanych, Borejsza Jerzy — Spółdz. Wydawn. „Czytelnik", prof. Bujak Franciszek — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Dobrowolski Łucjan — Zw. Zaw. Prac. i Robot. handlowych, Domagała Mieczysław — Zw. Zaw. Prac. Państw., dr. Drobner Bolesław — CKW PPS, Drożniak Edward — prezes Narodowego Banku Polskiego, Dusza Jan — Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici", Gizella Zygmunt — stała delegacja zrzeszeń emerytów, prof. dr. Goetel Walery — rektor Akademii Górniczej w Krakowie, prof. dr. Górski Józef — rektor Akademii Handlowej w Poznaniu, Gradzki Edward — Zw. Zaw. kolport. i zaw. pokr., prof. dr. Grzegorzewski Edward — rektor Akademii Medycznej w Gdańsku.

Rozkład grupy Petkowa w Bułgarii

SOFIA 21. 11. (PAP). Kierownictwo grupy opozycyjnej Petkowa w powiecie Provadi ogłosiło oświadczenie następującej treści:

„Zrozumieliśmy, że weszliśmy na niebezpieczną drogę, stając się parawanem dla faszyzmu i reakcji w kraju.

Potępiamy naszą dotychczasową działalność opozycyjną, tak szkodliwą dla interesów ludu i zrywamy z samozwańczą radą administracyjną Unii Petkowa, oraz z jej reakcyjnymi zwolennikami".

Wiadomości o zrywaniu lokalnych organizacji partii Petkowa z centralą napływają również z różnych okolic Bułgarii.

Leon Blum przewodniczy obradom UNESCO w Paryżu

Polak przewodniczącym komisji

PARYŻ, 21. 11. (SAP). Na plenarnym posiedzeniu UNESCO jednomyślnie zadecydowano, że przewodniczącym konferencji będzie Leon Blum. Wybrano również siedmiu wiceprzewodniczących.

Przewodniczącym komisji programowej został wybrany delegat Meksyku, przew. komisji spraw administracyjnych delegat Norwegii, zaś przewodniczącym komisji pomocy i odbudowy delegat Polski.

Nazwiska wiceprzewodniczących konferencji i przewodniczących trzech wyłonionych komisyj podadzą delegacje wybranych państw.

Leon Blum wygłosił przemówienie, w którym wezwał delegatów, aby uczynili wszystko, co w ich mocy w celu spełnienia nadziei, jakie świat pokłada w UNESCO.

Najważniejszym punktem środowego posiedzenia było przedstawienie przez sekretarza komitetu wykonawczego komisji przygotowawczej dr Juliana Huxleya wyczerpującego przeglądu programu UNESCO na tle powojennych warunków na świecie.

Zgromadzeni wysłuchali uważnie długiego oświadczenia Huxleya, w którym omówił on zakrojony na szeroką skalę program i ideały UNESCO.

Część nowego przemówienia poświęcił Huxley sprawom energii atomowej, podziału świata na sfery „wschodnią" i „zachodnią" oraz niebezpieczeństwu nowych form nacjonalizmu.

Przemówienie zebrani przyjęli oklaskami.

We środę przybyła do Paryża 6-osobowa delegacja jugosłowiańska z Władysławem Ribnikarem na czele w celu wzięcia udziału w konferencji UNESCO w charakterze obserwatorów.

Katastrofa lotnicza w Alpach

PARYŻ, (PAP). Amerykański samolot pasażerski musiał wskutek defektu silnika lądować przymusowo w Alpach francuskich na wysokości 4400 m. Samolot uległ częściowemu rozbiciu, a z 13 pasażerów 11 zostało ciężko rannych.

Blok demokratyczny w Rumunii osiągnął 70 proc. głosów

BUKARESZT, 21. 11. (PAP). Radio tutejsze komunikuje, że w wyborach olbrzymią większość uzyskał blok rządowy. Ilość głosów oddanych na stronnictwa opozycyjne jest nieznaczna. — W szczególności nikły wynik osiągnęła partia liberalna Bratianu.

Pomijając incydenty sprowokowane w kilku obwodach wyborczych przez agentów opozycji, wybory odbyły się w porządku i spokoju.

Przebieg wyborów był obserwowany przez około 40 dziennikarzy zagranicznych.

Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że według pierwszych obliczeń w wyniku wyborów do rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego blok rządowy otrzymał około 70% głosów.

Imperialistyczna opieka

W ONZ toczy się obecnie dyskusja w sprawie Rady Opiekuńczej (trusteeship) nad koloniami i krajami, znajdującymi się pod mandatem, której zadaniem byłoby stopniowe doprowadzenie tych terytoriów do bytu niepodległego. Nie wnikając w samą istotę dyskusji, warto jednak zauważyć sposób postawienia sprawy opieki nad niektórymi terytoriami przez Stany Zjednoczone. — P. Dulles, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych postawił ONZ przed alternatywą: albo ONZ zgadza się, aby wszystkie wyspy, które znajdowały się pod mandatem Japonii i które St. Zjedn. zajęły w czasie wojny dla celów strategicznych, przeszły pod kuratelę amerykańską albo... St. Zjednoczone wezmą je same „w opiekę" bez względu na to, czy ONZ na to zgodzi się czy nie.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że od pewnego czasu St. Zjednoczone zakładają bazy wojskowe, morskie czy lotnicze na wszystkich prawie wyspach Oceanu Spokojnego, trudno odnieść wrażenie, jakoby ostatecznym celem p. Dullesa była humanitarna opieka nad wyzwoloną zależną od Japończyków ludnością wysp Malajskich czy innych.

Sądząc z postawy, jaką zajęli przedstawiciele innych zainteresowanych mocarstw, można przypuszczać, że pod osłoną „trusteeshipu" reakcyjne koła amerykańskiego ministerstwa wojny starają się przygotować daleko wysunięte strategiczne pozycje na wypadek jakiegoś konfliktu w przyszłości. Jak wiadomo jednak karta ONZ nie przewiduje wcale systemu „trusteeship" dla celów strategicznych. Znaleźli się w ONZ przedstawiciele państw, którzy p. Dullesowi tę elementarną prawdę przypomnieli.

P. Dulles jej nie zaprzeczył, ale powiedział: „nie wyobrażam sobie emancypacji ludów kolonialnych bez... protekcji USA"

Przedstawiciel Chile o Szwecji

NOWY JORK, 21. 11. (PAP). Poseł republiki Chile w Sztokholmie, Enrique Gajardo, przemawiając przez radio ONZ w Nowym Jorku, stwierdził w oświadczeniu poświęconym przyjęciu Szwecji do grona Narodów Zjednoczonych, iż stanowi ono wydarzenie wielkiej wagi.

Szwecja — powiedział minister Gajardo — którą obszarem należałoby zaliczyć do państw średnich, a jeśli chodzi o jej wartości moralne i duchowe, jest mocarstwem.

Gajardo podkreślił pracowitość narodu szwedzkiego i osiągnięty przezeń poziom społeczny, kulturalny i gospodarczy.

W czasie swego pobytu w Szwecji miał on sposobność przekonać się o umiłowaniu pokoju wśród ludności Szwecji [illegible] stąpi do współpracy międzyn[illegible] w dziele ugruntowania sprawiedliwego pokoju.

Wybuch na lotniskowcu

PARYŻ, 21. 11. (PAP). Jak donosi z San Francisco agencja France Presse, na pokładzie jednego z lotniskowców amerykańskich, nastąpił z nieznanych powodów wybuch.

Jeden marynarz został zabity, a 27 odniosło rany.

Sprawa wyborów w Polsce

(b) LONDYN, 21. 11. (PAP). Odpowiadając we wtorek w Izbie Gmin na pytania posłów w sprawie obserwatorów brytyjskich w czasie wyborów w Polsce, parlamentarny podsekretarz stanu w Foreign Office oświadczył, że rząd polski nie zaprosił żadnych oficjalnych reprezentantów brytyjskich, ani też z innych krajów, jako obserwatorów w czasie wyborów w Polsce i że nie proponowano rządowi polskiemu, aby podobne miały być wysłane.

Min. Rzymowski z wizytą u min. Bevina

NOWY JORK, 21. 11. (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski i członek delegacji polskiej na generalnym zgromadzeniu radca Winiewicz złożyli wizytę brytyjskiemu ministrowi Spraw Zagranicznych Bevinowi, który bierze udział w konferencji rady ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku.

Wizyta ministra Rzymowskiego i radcy Winiewicza pozostaje w związku z notą rządu polskiego skierowaną do członków rady w sprawie dopuszczenia Polski do obrad nad projektem traktatu z Niemcami.

W rocznicę śmierci Kościuszki

BERNO, 21. 11. (PAP). W rocznicę śmierci Kościuszki odbyła się w Solurze uroczystość żałobna. W uroczystości wzięli udział urzędnicy placówek polskich w Szwajcarii z posłem R. P. Jerzym Putramentem na czele, liczni członkowie tutejszej Polonii, przedstawiciele organizacji polskich oraz szereg gości szwajcarskich. Po mszy odbyło się złożenie wieńców u stóp pomnika Kościuszki.

74.000 km^2 stepu otrzyma wodę

MOSKWA 21. 11. (PAP). Do samej stolicy Gruzji, Tyflisu przylega rozległy step Sangorski. Mimo urodzajnej gleby jest on pozbawiony roślinności z powodu braku wody.

Niedawno przystąpiono do budowy kanału nawadniającego step.

W górnym biegu rzeki Jora powstanie ogromny zbiornik wody. Rzekę przegrodzi 1/2 km. tama wysokości 65 m. Woda będzie gromadzona na wiosnę i latem, a spuszczana zimą. Drugi zbiornik powstanie 15 km dalej.

Step zostanie przecięty głównym kanałem i siecią drobnych kanałów nawadniających. Po zakończeniu budowy woda zwilży 74.000 km. kw. [illegible]

Przyjęcie poprawek polskich na komisji społeczno-humanitarnej ONZ

NOWY JORK, 21. 11. (PAP). Na ostatnim posiedzeniu komisji społeczno-humanitarnej Generalnego Zgromadzenia przedmiotem dyskusji były m. in. proponowane przez polską delegację po[illegible]

Pierwsza z poprawek mówi, że osoby które zamierzają osiedlić się w innych krajach ze względów czysto ekonomicznych i będąc zwykłymi emigrantami zostają wyłączone od pomocy finansowej organizacji. Delegat polski radca Winiewicz, podając motywy złożenia poprawki podkreślił, że międzynarodowe środki finansowe na pomoc uchodźcom wysiedlonym są tak ograniczone, iż musi się je użyć na ściśle określone cele.

Druga poprawka zaleca, aby międzynarodowa organizacja pomocy uchodźcom wykonywała swe zadania w sposób niezadrażniający państw przyjacielskich. Specjalne podkreślenie tego momentu w projektowanym statucie okazało się konieczne, ponieważ problem uchodźców jest jednym z najbardziej skomplikowanych i drażliwych zagadnień powojennych.

Obie poprawki zostały przez komisję przyjęte, przy czym druga jednogłośnie.

Terroryści rumuńscy skazani

BUKARESZT, 21. 11. (PAP). Zakończył się tu proces wykrytej niedawno organizacji terrorystycznej. Oskarżeni — admirał Maceluru, Conanicin, Farcasanu, Bosca Malin, generał Alden, pułkownik Plesmila i 14 innych — zostali skazani na ciężkie dożywotnie więzienie.

Pozostałych 47 oskarżonych skazano na więzienia od 6 miesięcy do 20 lat.

Proces morderców „ardeatyńskich"

RZYM, 21. 11. (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu trybunału, który rozpatruje sprawę dwóch generałów niemieckich odpowiedzialnych za masakrę w grotach ardeatyńskich, zeznawał jako świadek komendant niemieckiej policji bezpieczeństwa Kappler, który usiłował usprawiedliwić swój udział w tej zbrodni. Stwierdził on, że nie otrzymał rozkazu egzekucji na piśmie, lecz tylko telefonem, co go jednakże nie zdziwiło, gdyż takie telefoniczne rozkazy były na porządku dziennym.

Komisarz włoski Alianello przedstawił dokładnie swoją rolę w sprawie mordu ardeańskiego, ale zeznania te nie wniosły nic nowego, jeśli chodzi o odpowiedzialność dwóch oskarżonych generałów.

Podczas rozprawy publiczność głośno demonstrowała swe oburzenie przeciwko mordercom. Na sali znajdowało się wielu krewnych 335 ofiar masakry.

O zwartą, potężną, półmilionową Partię

Posiedzenie plenarne Wojew. Kom. PPS w Krakowie

W dniu wczorajszym tj. dnia 20 bm. odbyło się w sali konferencyjnej plenarne posiedzenie WK PPS w Krakowie. W zagajeniu przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu tow. dr. Drobner omówił w kilku słowach linię polityczną CKW PPS i jej realizację na terenie Krakowa. Tow. Dr. Drobner szczególnie podkreślił wkład organizacji krakowskiej w budowę i obowiązującą wszystkich członków Partii koncepcję taktyczną PPS.

Wspominając o toczącej się kampanii o półmilionową partię, mówca podkreślił zaufanie, jakim cieszy się PPS wśród społeczeństwa. Zaufanie to dotyczy przede wszystkim realnej i trzeźwej polityki naszej Partii, oraz jej charakteru i godności.

W dalszym ciągu posiedzenia głos zabrał tow. poseł Lucjan Motyka, członek Centralnego Komitetu Wykonawczego. Omawiając w krótkim rzucie całość sytuacji w Polsce w okresie przedwyborczym, tow. Motyka scharakteryzował obecne trudności gospodarcze i aprowizacyjne kraju. Aby te trudności usunąć Centralny Urząd Planowania, na którego czele stoi nasz towarzysz partyjny, minister Bobrowski, opracował 3-letni plan gospodarczy, aprobowany przez ostatnią sesję K. R. N. Ciężką sytuację gospodarczą w jakiej znalazł się nasz kraj i która jest wspólna dla wszystkich państw europejskich, wyzyskują czynniki reakcyjne dla szerzenia wrogiej propagandy przeciwko ustrojowi demokratycznemu. Pamiętamy dobrze, że już ktoś znalazł się w analogicznej sytuacji. Było to w roku 1918 i tym kimś był ówczesny rząd ludowy, na czele którego stał tow. Ignacy Daszyński. Wówczas, tak jak i dzisiaj, reakcjoniści wewnętrzni i zewnętrzni robili wszystko, aby utrudnić i w rezultacie obalić rządy ludowe w Polsce.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych tow. Motyka scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową, jako bitwę o rezultaty minionej wojny. Polska znajduje się w tym nieszczęśliwym położeniu geograficznym, że na jej terenie krzyżują się interesy wielkich mocarstw. To położenie nakłada na nas specjalny obowiązek czuwania nad polityką wewnętrzną i zagraniczną, aby nie dopuścić do katastrofy gorszej niż w roku 1939. Obowiązek ten i odpowiedzialność spada również w dużej mierze na Polską Partię Socjalistyczną, jako partię współrządzącą.

W obecnej chwili społeczeństwo coraz bardziej przekonuje się, że droga, jaką idzie PPS, jest drogą słuszną i jedyną.

Wzrastające wpływy PPS dają nam gwarancję, że PPS w zbliżających się wyborach do sejmu otrzyma taki udział jak wielkie są jej wpływy. Następnie tow. Motyka omówił sprawę bloku i umowy między PPS a PPR. Kończąc swe przemówienie mówca stwierdził: „PPS dąży i dążyć będzie do normalizacji stosunków, bezpieczeństwa i do pełnej demokracji. Partia nasza będąc partią zwartą stanowi potężną siłę w kraju. Dlatego też ci, którzy chcieliby widzieć tylko szyld PPS bardzo się zawiodą".

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos tow. Dr. Drobner omawiając w pierwszym rzędzie sprawę nowego Domu Partyjnego i redakcji „Naprzodu" Tow. Drobner stwierdził, że robotnicy czytują chętnie „Naprzód", a główną przeszkodą w kolportażu prowincjonalnym stanowią warunki techniczne. Dlatego też wszyscy towarzysze wezwani są do stałego abonowania swego organu wojewódzkiego i szerzenia propagandy „Naprzodu" na swoich terenach.

Przechodząc do spraw organizacyjnych tow. Drobner zwrócił uwagę, że ostatnie posiedzenie WK PPS odbyło się przed ostąpieniem min. Matuszewskiego. Nawiązując do referatu tow. Motyki Dr Drobner zajął się omówieniem konieczności wzmocnienia dyscypliny i organizacji wewnątrz Partii. „Partia nasza musi stanowić monolit. I dlatego będziemy twardą robociarską dłonią bić tych wszystkich, którzyby chcieli w przyszłości w ten czy inny sposób osłabić nasza zwartość".

Po zreferowaniu zagadnienia jednolitego bloku i nie zawartej jeszcze umowy między PPS i PPR, tow. Drobner zajął się sprawami wewnętrzno-organizacyjnymi Wojewódzkiego Komitetu.

Jako czwarty przemawiał p. o. I sekretarza WK PPS tow. Józef Machno, który zaznajomił obecnych z szczegółem organizacyjnym akcji przedwyborczej. Następnie tow. Machno nakreślił plan wieców werbunkowych, jakie przeprowadzane są na terenie województwa.

W dalszym ciągu zebrania przemawiali towarzysze: Dylowicz (sprawy organizacyjne), Kaciczak (szkoła partyjna), Matjaszowa (sprawy kobiece) i Gołąbowa, która omówiła kwestię Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i zwróciła uwagę zebranych na konieczność wciągania kobiet do organizacyj partyjnych.

Po przerwie w drugiej części posiedzenia rozpoczęła się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Kolejno przemawiali tow. Władysław Wójcik, omawiając przyczyny swego ustąpienia ze stanowiska I sekretarza WK. oraz towarzysze: Kryglar, Ciepielowa, Rzeźnik, Paluch, Bromboszcz, Jedynak z Wieliczki i Zygmunt Bocian.

Zebranie zakończył tow. Dr. Drobner, który podkreślił z zadowoleniem jednomyślność członków Wojewódzkiego Komitetu w sprawach partyjnych i organizacyjnych. Z wygłoszonych przemówień wynika jasno, że w Partii naszej nie ma żadnych różnic przekonań. Zjawisko to jest gwarancją, że Polska Partia Socjalistyczna spokojnie może przyjąć na siebie swą misję historyczną i odpowiedzialność względem Narodu za losy niepodległości, demokracji i realizacji socjalizmu w kraju.

Po uchwaleniu przez aklamację dwóch rezolucyj, których pełny tekst podajemy poniżej, zebranie zakończono uro[illegible] „[illegible]".

REZOLUCJE

I.

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, odbyte w dniu 20 listopada 1946 r. w Domu Partyjnym w Krakowie po wysłuchaniu referatu tow. dr. [illegible] tow. Lucjana Motyki i po przeprowadzeniu [illegible] wyraża pełną zgodność z linią polityczną reprezentowaną przez Radę Naczelną i Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

Zebrani postanawiają wezwać wszystkich aktywistów partyjnych do najintensywniejszej pracy, aby hasło Rady Naczelnej PPS — pół miliona członków na 1 stycznia 1947 zostało w zupełności zrealizowane.

SILNA PPS TO GWARANCJA REALIZACJI NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU.

II.

Plenum Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie aprobuje ostatnie posunięcia organizacyjne Prezydium WK.

Plenum WK wzywa wszystkie Komitety partyjne do zdwojenia wysiłków dla wzmożenia dyscypliny partyjnej.

Nowe koła ZNMS-u

(Bg). W ramach działalności Kół ZNMS-u w dniu 18 listopada odbyło się zebranie inauguracyjne Koła Studentów Akademji Handlowej.

Zebranie zagaił tow. J. Mond, przedstawiając cele i przyczyny, dla których Koło zostało zorganizowane, podkreślając konieczność wzajemnego kontaktu oraz pracy ideologicznej na terenie wspólnych zainteresowań studentów tej samej uczelni.

Tow. Sołtan przedstawił zebranym rys ideologiczny ZNMS. Zwrócił on uwagę na wypowiedzi programowe wybitnych teoretyków.

Poza tym obszernie wyjaśnił wzajemny stosunek takich synonimów jak demokracja, socjalizm, rewolucja, oraz stosunek ZNMS do całości ruchu socjalistycznego.

W dniach 18 i 19 bm. otwarte zostało poza tym Koło Medyków i Koło Prawników.

Konsekwencja

Niemiecki biskup Keller bawił ostatnio w Rzymie, gdzie został przy[illegible] wy było udzielenie biskupowi Kellerowi gościny w radio watykańskim, skąd wygłosił przemówienie. W przemówieniu tym biskup Keller apelował do sojuszników o pomoc i pracę dla Niemców, w czym nie ma nic stra[illegible], że niemiecki biskup skorzystał z okazji, ażeby obrócić radiostację watykańską [illegible] bunę rewizjonizmu niemieckiego, oświadczając:

„Należy nam zwrócić część naszych ziem wschodnich, co pozwoli na uratowanie kilku milionów ludzi, którzy musieli opuścić te obszary".

Nie ulega wątpliwości, że Watykan znał uprzednio treść przemówienia biskupa Kellera. Innymi słowy, Watykan znów solidaryzuje się z Niemcami przeciw Polsce.

Watykan nie znalazł słów potępienia dla Niemców, którzy przez sześć lat okupacji mordowali bezprzykładnie Polaków, uznał natomiast teraz za stosowne wystąpić w obronie „pokrzywdzonych" Niemców.

Wnioski są dla każdego jasne.

Oczyszczanie Westerplatte

W porcie gdańskim prowadzone są prace nad oczyszczaniem z materiałów wybuchowych terenów Westerplatte.

Ostatnio została wykryta wielka ilość materiału wybuchowego i amunicji wewnątrz czołgów, stojących na nadbrzeżu pod Motławą, wyznaczonym do użytku żeglugi przybrzeżnej „Gryf".

PPS-partią półmilionową

Anglicy jedzą kartkowy chleb

Brytyjski minister wyżywienia, Strachey, powiedział, że trudności transportowe nie pozwolą dowieźć krajom zagrożonym głodem w Europie więcej zbóż, aniżeli w ub. roku.

Ameryka dostarczy 400 milionów buszli, a mogła by więcej, gdyby spożycie głównych zbóż było tam zreglamentowane. Kanada ma mniej zboża i ma też większe trudności transportowe.

Wielka Brytania zakupi pszenicy ile tylko się uda, lecz nie rokuje to ulg w racjonowaniu chleba. Brytyjski minister wyżywienia ponowił zapewnienie, że ulgi w przydziałach żywności będą wprowadzone, gdy tylko okaże się to możliwe.

Zboże ze Związku Radzieckiego nadchodzi do portów na Bałtyku z przeznaczeniem dla brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Transporty te dostarczane są wzamian za stal, odsyłaną drogą lądową do Związku Radzieckiego.

Krok naprzód

Sektor spółdzielczy się rozszerza

W „Społem" pod przewodnictwem wiceprezesa Piotrowskiego, odbyła się konferencja kierowników Okręgowych Działów Produkcji, na której zaznajomiono się z nową strukturą wydziału produkcji przystosowaną do nowych zadań spółdzielczości, wynikających z przejmowanych przez nią znacjonalizowanych zakładów przemysłowych.

W myśl ustawy o nacjonalizacji, spółdzielczość przejmuje cukrownie i rafinerie cukru, gorzelnie przemysłowe, destylarnie, rafinerie spirytusu oraz fabryki wódek, browary powyżej 15000 hektolitrów produkcji rocznej, fabryki drożdży, młyny o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton zboża na dobę, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie oraz wszelkie rafinerie tłuszczów [illegible] i chłodnie.

Poradto spółdzielczość przejmie szereg innych zakładów przemysłowych, przy czym mają to być zakłady oparte wyłącznie, albo głównie o [illegible] surowiec i produkujące dla [illegible], albo też integralnie związane z funkcjami gospodarczymi, spełnianymi przez spółdzielczość. Mowa tu o takich zakładach, jak wytwórnie konfekcji, [illegible], butów i t. p. artykułów, zatrudniające ponad 50-ciu robotników. Dalej mniejsze zakłady poniemieckie, albo porzucone, przedsiębiorstwa b. spółdzielczości poniemieckiej i inne, związane z zadaniami spółdzielczości.

Przekazywanie przedsiębiorstw i gałęzi wytwórczych będzie się odbywało w sposób niezakłócający przebiegu produkcji. Przede wszystkim będą przekazywane gałęzie i zakłady wytwórcze, ważne dla spółdzielczości ze względów aprowizacyjnych, następnie te gałęzie wytwórczości, w których spółdzielczość ma największy udział, po czym gałęzie wymagające racjonalizacji i wreszcie te gałęzie, w których będą musiały powstać nowe typy spółdzielni dla ich prowadzenia.

W myśl tego założenia będą przekazane spółdzielczości: w 1946 r. — przemysł młyńsko - piekarniany wraz z makaroniarniami i kaszarniami, w 1947 r. — przemysł surogatów kawowych i namiastek spożywczych, przemysł cukierniczy, piwowarsko-słodowniczy, ziemniaczany i droż[illegible], w 1948 r. — [illegible] winiarski [illegible] serwowy, w 1949 r. — olejarski i [illegible] krowniczy

Przeciw strajkom górników

WASZYNGTON (SAP). Wysyłka węgla do Europy zostanie przerwana od razu, jeśli 400 tys górników Stanów Zjednoczonych wprowadzi w czyn zamiar natychmiastowego strajku.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się w niedzielę bezpośrednio do górników, z pominięciem przewodniczącego związku górników, Johna Lewisa, aby pamiętali o swych zobowiązaniach i wydobywali węgiel tak potrzebny światu.

Władze zarządziły, aby w 7 000 kopalniach, znajdujących się pod kontrolą rządu, ogłoszono, że rząd bez względu na akcję strajkową utrzyma pracę na kopalniach.

„Szabla Kilińskiego odnaleziona

WARSZAWA, 21. 11. (PAP). Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Warszawie odnalazł w piekarni na Powązkach szablę z pomnika Kilińskiego w Warszawie na placu Krasińskiego.

Jak wiadomo, pomnik Kilińskiego został przez Niemców zabrany z placu Krasińskiego i porzucony przed Muzeum Narodowym.

„Szwedzki kiosk" w Sanoku

Nasze „pepesowskie" wychowanie

Jednym z przykładów tego, jak PPS potrafi wychowywać ludzi jest działalność komórki PPS w Sanoku.

W tym miasteczku powiatowym położonym na rubieżach Rzeczypospolitej, Polska Partia Socjalistyczna istnieje już 52 lata i przez cały ten okres prowadzi swą codzienną szarą pracę, mającą między innymi na celu — jak najszersze uświadomienie i uspołecznienie szeregów robotniczych.

Owocami wytężonej pracy może się dziś PPS chlubić na ziemi sanockiej. Głównym skupiskiem robotniczym w Sanoku jest upaństwowiona fabryka wagonów, istniejąca pod nazwą L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper, która powstała w roku 1832.

W pamiętnym roku 1944, gdy Armia Czerwona wraz z Wojskiem Polskim w swym zwycięskim marszu na Zachód wkroczyła na tereny polskie, Niemcy, wycofując się, niszczyli wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Fabryka sanocka podzieliła los innych zakładów i w sierpniu 1944 r. została spalona i zburzona.

Wydawało się, że los fabryki został przesądzony raz na zawsze, że nie zdoła jej dźwignąć z ruin i zgliszcz żadna siła ludzka. A tymczasem znaleźli się twardzi ludzie, którzy postanowili odbudować swój umiłowany warsztat pracy. Przewodzili im członkowie miejscowego komitetu PPS z tow. Filipem Schneidrem na czele. A wiedzieć trzeba, że pepesowcy sanoccy, to ludzie zaprawieni do ciężkiej nieustępliwej walki, to ludzie o najlepszych tradycjach socjalistycznych, mocno przywiązani do swych czerwonych sztandarów.

Nie zważając na przeszkody, zaniedbując naprawę własnych zniszczonych przez działania wojenne domów, przystąpili robotnicy, ślusarze, pracownicy umysłowi do usuwania gruzów, wydobywania spalonych maszyn. Zniszczony teren fabryczny zaroił się w dniach wrześniowych 1944 roku od tych, który pracą rąk własnych, pracą, za którą nikt nikomu nie płacił, uparli się swój zakład przywrócić do życia.

Dziś fabryka pracuje. Dźwignięto ją z ruin pracą i trudem wszystkich i dźwiga się ją nadal. Odbudowano już całkowicie jedną halę, w której przez cały dzień słychać warkot maszyn. W bieżącym miesiącu listopadzie fabryka wagonów w Sanoku święciła uroczyście dzień, w którym wypuściła setny wagon.

Dyrektor zakładu tow. Schneider, informując mnie o rozwoju naszej Partii na terenie fabryki (Koło fabryczne PPS liczy na razie 150 członków) i stałym wzroście szeregów partyjnych, zaznaczył, że wzrost liczby członków PPS idzie w parze ze wzrostem szkolenia i wychowania socjalistycznego. Wpływ PPS nie ogranicza się tylko do naszych towarzyszy, lecz sięga dalej, ogarnia wszystkich pracowników zakładu.

Dowodem wyrobienia i uświadomienia robotników, a jednocześnie dowodem wyrobienia wychowawczego PPS, jest fakt zorganizowania na terenie fabryki z inicjatywy PPS tzw. kiosku szwedzkiego.

W kiosku tym znajdują się przedmioty codziennego użytku, jak papierosy, zapałki, bibułki i t p. Wywieszony na widocznym miejscu cennik, wskazuje, ile jaki przedmiot kosztuje. Miesięczny obrót kiosku wynosi około 60.000 złotych. Tu zapyta czytelnik, dlaczego o tym piszę, co w tym dziwnego. Otóż kiosk nie jest obsługiwany ani strzeżony przez żadnego sprzedawcę. Robotnicy sami, przez nikogo nie kontrolowani, biorą potrzebne artykuły i za nie płacą. I nie zdarzyło się, by ktoś z robotników zapłacił mniej, niż wskazuje cennik.

Kiosk szwedzki jest dumą robotników fabryki wagonów w Sanoku. I słusznie się nim chlubią. Świadczy on bowiem, że robotnik uświadomiony nie sięgnie po własność wspólną, po własność gromady robotniczej.

A uświadomienie to dała robotnikowi sanockiemu Polska Partia Socjalistyczna. (m. z.)

Zebranie Komisji Kultury i Sztuki

(o. d.) Dnia 25 listopada br. odbędzie się publiczne zebranie Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki, w sali posiedzeń MRN (plac WW. Świętych) o godz. 3.30.

Kurs dla kierowników świetlic

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ rozpoczyna z dniem 22 bm., to jest w piątek o godzinie 9-tej rano kurs dla kierowników świetlic, w sali Związkowego Domu Kultury, przy ul. 1 Maja 1, I p. Kurs będzie trwał 3 godziny dziennie.

W kursie powyższym mają wziąć udział wszyscy kierownicy świetlic zarówno nieprzeszkoleni jak i przeszkoleni na innych kursach niż w OKZZ.

Na kurs przyjmuje się również kandydatów na kierowników świetlic. Zapisy przyjmuje Wydział Kultury i Oświaty, Kraków, ul. Karmelicka 1, I p.

Listy z teatru

Nowy (szósty) numer „Listów z Teatru" został poświęcony „Weselu" Wyspiańskiego z okazji premiery krakowskiej. Prof. A. E. Balicki opowiada swe wspomnienia z prapremiery „Wesela", którą oglądał jako uczeń gimnazjalny. Artykuł napisany niezmiernie barwnie, obrazuje nastrój prapremierowy: „Byliśmy i zakończeniem i całym utworem wstrząśnięci do głębi. W mózgu paliło się od nawału wrażeń i poczucia zupełnej bezsilności wobec całego dzieła. Czuliśmy się przybici i... upokorzeni. Podnieśliśmy dopiero odważnie głowę w górę w dniach następnych, gdy... dowiedzieliśmy się że „Wesela nie zrozumieli nawet... starzy, doświadczeni, chodzące ucieleśnienie mądrości".

W tym samym Nrze „Listów z teatru" m. in. interesujący, dowcipnie i z temperamentem napisany felieton Józefa Maślińskiego „O recenzji", fragment sztuki Jalu Kurka „Poprawki do Homera", oraz wzruszający szkic Stefana Otwinowskiego: „Rozdroże miłości i wspólna droga przyjaźni". Warto zacytować ustęp następujący: „Byłby to wzruszający dokument: jak pracował dla dobra kultury polskiej w czasie okupacji Jerzy Zawieyski... Był to żywot głodny, ciężki i niebezpieczny — i gdyby nie było w nim nadziei, nie byłoby w nim siły. Spotykałem się z nim niemal codziennie — zawsze dla wymiany wartości, których cena graniczyła z wartością naszego życia. Były to rozmowy o ideach. Myśli i dzieła, zwalczające faszystowski nihilizm, niewiarę w miłość, niewiarę w najwyższą sprawiedliwość. Z tą groźną niewiarą walczy także „Rozdroże miłości".

Ponadto w omawianym numerze „Listów z teatru" artykuliki o pracy teatru objazdowego TUR (i sw. „T. 17"), o „Niebieskim Ptaku" i „Wielkanocy". Pismo zawiera 10 ilustracji.

(Woj.)

Pomoc zimowa obowiązkiem

Konkurs nowel dla robotników

(Bg). Z inicjatywy tow. dr Drobnera zorganizowany został przez Związek Zawodowy Literatów Polskich konkurs nowel dla robotników świata pracującego fizycznie.

Tematy nowel są dowolne. Na ten cel tow. dr. Drobner zrzekł się nagrody z funduszu Kultury Narodowej, którą otrzymał za wieloletnią działalność społeczno-kulturalną na terenie miasta Krakowa, wyznaczając 3 nagrody: pierwsza 8.000 zł., druga 5.000 zł., trzecia 2.000 zł.

Uczestnicy konkursu winni przesyłać swoje prace na ręce ZZLP (Krupnicza 22).

Reportaż fabryczny

Pracą i poświęceniem w „Sygnałach"

Okupant niemiecki zdawał sobie doskonale sprawę, jak wielką wagę posiada dla każdego kraju arteria życia — kolej. Dlatego też, uciekając z Polski poczynił niesłychane spustoszenia w naszej komunikacji oraz sygnalizacji kolejowej. — Najpoważniejszym bowiem czynnikiem ruchu kolejowego jest sygnalizacja i aparaty zabezpieczające.

PRZY ULICY CYSTERSÓW

Bardzo poważnym źródłem zasilającym koleje w te aparaty jest istniejąca w Krakowie od 23 lat „Wytwórnia Sygnałów i Urządzeń Kolejowych". Dla zasięgnięcia bliższych danych o pracy robotników w tej gałęzi przemysłu, udajemy się na ul. Cystersów, gdzie już zdala widnieją duże zabudowania fabryczne. Wita nas Rada Zakładowa w osobach tow. tow. Lencznara, Laszuka, Iwanciwa i innych. Należy podkreślić, że do Rady Zakładowej należy 9 członków PPS. Tow. Lenczner wyraża uznanie dla prasy, która żywo interesuje się dolą i ciężką pracą szerokich rzesz robotniczych. Zwiedzamy kolejno 3 hale fabryczne, w których wyrabiane są sygnały kolejowe, urządzenia zabezpieczające ruch pociągów, w postaci skomplikowanych aparatów mechanicznych i t. zw. „blokowych", wagi wszelkiego typu, stanowiące 20% całej produkcji, maszyny dla przemysłu odlewniczego itp.

Na rok 1947 projektowane są inwestycje na sumę około 33 milionów złotych, przy czym przewiduje się dalszy zakup maszyn i budowę hali, co jest niezbędne do wykonania terminowych zamówień Ministerstwa.

WYNALAZCY I BOJOWCY

Przechodząc przez jedną z hal zatrzymujemy się przy majstrze, który dokonał ulepszeń konstrukcji t. zw. „skrzyni kluczowej". Inowację tą zaprowadził Stanisław Socha. Brygadzista Stanisław Wadowski obmyślił przyrząd, usprawniający produkcję zamków kolejowych przy zabezpieczeniach. Technik Juliusz Polepszyc dał projekt skrzynki kluczowej nowej konstrukcji do aparatów ściennych. Ulepszenia te są najlepszym dowodem, z jaką wynalazczością pracuje polski robotnik, czujący się gospodarzem fabryki. Przy jednej z maszyn spotykamy tow. Teodora Szczepanika, który został aresztowany przez Niemców w roku 1943, kiedy to monterzy hitlerowcy znaleźli ukrytą przez robotników w magazynie fabryki tajną prasę. Najmłodszym majstrem jest wychowanek fabryki Stanisław Murzynowski, zatrudniony przy wyrobie bardzo precyzyjnych części. W innej hali poznajemy starych działaczy PPS, którzy w roku 1935 i 36 prowadzili w tej fabryce strajki okupacyjne. Siła robotnika, charakter jego i niezłomność wyraziły się w 8 tygodniowej okupacji warsztatów pracy, kiedy to tow. dr. Drobner odwiedzał strajkujących, dodając im ducha. Są to towarzysze: Szczepanik, Ciepała, Wadowski i inni.

Tow. Iwanciw objaśnia nas, jak przygotowuje się kadry nowych fachowców, których brak daje się b. silnie odczuć. 14 młodych robotników kształci się w gimnazjum przemysłowym, 2 razy w tygodniu praktykując na warsztatach fabrycznych, 79 pobiera naukę w zawodowej dokształcającej szkole publicznej, pracując 28 godzin tygodniowo w fabryce. Dwóch Rada Zakładowa skierowuje do „Technicum".

TRZEBA DBAĆ

Jedyną sprawą, która nas może przykro uderzyła we wszystkich halach fabrycznych, jest fatalne oświetlenie. Spowodowane to jest — jak nas objaśniono — niezaopatrzeniem fabryki w żarówki przez Centralę Handlową. Należy pamiętać, że oczy robotnika, pracującego na precyzyjnych warsztatach są cennym skarbem, którym należy umiejętnie się opiekować. (Sz)

„Zadecydowano o nas bez nas”

Nie Chrzanów, nie Mikołów, lecz Mysłowice

KZPW ma jednak ulec likwidacji

W dniu 15 bm. delegacja pracowników Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zgłosiła się u Ministra Przemysłu celem przedstawienia dodatkowych przesłanek z punktu widzenia pracowniczego wobec spodziewanej decyzji w sprawie projektowanej fuzji Zjednoczenia krakowskiego z mikołowskim, o czym pisaliśmy na naszych łamach.

Zamiarem delegacji było więc drugostronne naświetlenie sytuacji, aby decyzja mogła zapaść z uwzględnieniem interesów pracowniczych.

Jak się okazało na miejscu, decyzja została już podpisana z tym, że z uwagi na najkorzystniejsze położenie centralne, możliwości komunikacyjne i administracyjne, za siedzibę przyszłego Zjednoczenia krakowsko-mikołowskiego obrano Mysłowice.

Delegaci zostali skierowani do wiceministra tow. Salcewicza, z tym, że konferencja odbyła się w obecności Gen. Dyr. CZPW inż. Topolskiego, po odbyciu przez niego rozmowy z wiceministrem.

KONSEKWENCJE PRZENOSIN DO MYSŁOWIC

Delegacja przedstawiła następujące punkty, w związku z trudnościami wyłaniającymi się przy realizacji projektu z punktu widzenia pracowniczego: 1) Przeszło 500 osób z rodzinami zostanie zmuszono do zrezygnowania z wszelkich źródeł dochodów i ułatwień wynikających z istniejących więzów z miastem, które umożliwiały im pracę za bardzo skromnym wynagrodzeniem przewidzianym w przedsiębiorstwie państwowym. 2) Wobec konieczności przeniesienia się do Mysłowic pracownicy stają przed alternatywą utraty mieszkań na terenie Krakowa, co w dzisiejszych warunkach stanowiłoby stratę niepowetowaną — przypuszczając jednocześnie, że CZPW nie będzie w stanie zapewnić im odpowiednich pomieszczeń na terenie Mysłowic w przeciągu najbliższego czasu.

Ewentualnie bowiem barakowy czy też koszarowy nie byłby w stanie zaspokoić potrzeb rodzin pracowniczych.

Jednocześnie podniesiono, że w ten sposób zaistniałoby kompletne uzależnienie pracownika od pracodawcy, co jest sprzeczne z dążeniami Zw. Zaw., które usiłują umożliwić pracownikowi obronę swych interesów w wypadku zatargu z pracodawcą.

3) Istotną jest również sprawa kształcenia młodzieży, bądź to na terenie szkół niższych jak i wyższych, która z natury rzeczy musiałaby ulec komplikacji, z uwagi na rozpoczęty rok szkolny i brak wyższych wyższych uczelni w Mysłowicach.

Tak w pierwszym jak i trzecim punkcie poruszona trudność spowodowałyby konieczność prowadzenia dwóch domów, co w skromnych warunkach urzędniczych nie jest możliwe ze względów materialnych.

Z uwagi na powyższe względy większość pracowników nie będzie mogła przenieść się do Mysłowic, tym bardziej, że Zjednoczenie posiada szereg stanowisk nie mogących być dublowanymi, a co za tym idzie pociągnęło by to za sobą degradację wielu osób. Według prowizorycznych obliczeń zmuszonych do rezygnacji będzie 70%.

PLAN PRZEDE WSZYSTKIM

W trakcie rozmowy Wiceminister stwierdził, że strona pracowników była brana pod uwagę przy projektowaniu fuzji, niemniej jednak z uwagi na bezwzględną konieczność wykonania planu gospodarczego potrzebne są ofiary ze strony pracowników.

Ze swej strony zapewniono delegatów, że CZPW dołoży wszelkich starań, aby te ofiary i wyrzeczenia sprowadzić do minimum.

Tu gen. Dyr. CZPW inż. Topolnicki stwierdził, że jakkolwiek nie zgodził się na inwestowanie około 50 milionów złotych w pierwotnym projekcie przeniesienia do Chrzanowa, to w odniesieniu do Mysłowic skłonny jest zwiększyć tę sumę z uwagi na celowość zamierzenia, w ramach planu trzyletniego. Jednocześnie podniósł on, że ew. koszta związane z przeprowadzką pracowników mogą być pokryte częściowo przez CZPW.

Dalej inż. Topolnicki zauważył, że spodziewa się przychylnego ustosunkowania ze strony pracowników i pomocy, bowiem wszelkie sprzeciwy z ich strony przyczyniłyby wiele kłopotów Centralnemu Zjednoczeniu i walka w tym wypadku jest z góry skazana na przegraną pracowników.

Delegacja oświadczyła, że pracownicy KZPW nie mają zamiaru sabotowania tej akcji i zwracają uwagę, że również górnicy krakowscy są przeciwni przeniesieniu. Wobec czego ewentualne sprzeciwy z ich strony bez względu na formę, jaką mogą przyjąć, nie powinny być traktowane jako inspirowane przez pracowników Zjednoczenia Krakowskiego.

Oświadczenie to zostało przyjęte przez Wiceministra, jak też i przez Gen. Dyrektora CZPW.

W zakończeniu wiceminister Salcewicz zwrócił się do inż. Topolnickiego, prosząc go o udostępnienie materiałów, na podstawie których opracowywano projekt przeniesienia KZPW, jak również kontaktowanie się z przedstawicielami KZPW, celem zapoznawania ich w postępie prac, zmierzających do likwidacji Zjednoczenia.

Inż. Topolnicki zastrzegł się przed jakimikolwiek dyskusjami w sprawie jego zdaniem przesądzonej przez zapadłą decyzję Ministra Przemysłu, co do postępu prac likwidacyjnych, oświadczył on, że w komisji, złożonej z 5 osób, jest również przedstawiciel KZPW. inż. Tokarek.

Jednostronna decyzja

Po przedstawieniu całokształtu rozmowy w Warszawie z wicemin. Salcewiczem przez Dra Mehoffera, otwarto dyskusję, w której wypowiedzieli się pracownicy.

Z toku jej wynika, że Związek Górników, do którego należą, nie zajął stanowiska po myśli pracowników, co wynika z istniejącego rozdziału między pracownikami fizycznymi i umysłowymi.

Następnie poruszona była sprawa powzięcia decyzji o losie pracowników Zjednoczenia bez ich udziału.

Zostało to sformułowane w powiedzeniu — „Zadecydowano o nas bez nas”, w którym brzmiała nuta prawdziwego żalu i zawodu.

Ze swej strony musimy dodać, że wprawdzie zapadła decyzja w sprawie projektowanej fuzji, to jednak istnieją jeszcze możliwości uwzględnienia interesów pracowników nawet w ramach projektowanego planu odbudowy, którego celem jest usprawnienie naszego przemysłu i produkcji celem szybkiego nasycenia rynku i zaspokojenia potrzeb świata pracy.

Plan ten zrealizowany być może jedynie w oparciu o świat pracy, przekonany o celowości ponoszonych ofiar.

W tych warunkach należy zwrócić szczególną uwagę, aby uniknąć jakichkolwiek omyłek i nieprzemyślanych posunięć, która w rezultacie spowodowałyby potrzebę cofania się na stanowisko wyjściowe, po poniesieniu niepotrzebnych wkładów w tak trudnych warunkach gospodarczych naszego kraju.

Każdy zbytecznie wydany grosz w dobie dzisiejszej, niezależnie od tego czy idzie on z kieszeni obywatela, czy ze skarbca państwowego, musi powodować opóźnienie w tak istotnym zagadnieniu, jakim jest kwestia odbudowy kraju przy braku kapitałów.

(Zet).

W sprawie choinek

W związku z powierzeniem Spółdzielni „Las” sprawy zaopatrzenia miasta Krakowa w choinki — donosimy co następuje:

Wszelkie Władze Wojskowe i Cywilne, Instytucje i Organizacje Społeczne i Polityczne zechcą w terminie do dnia 5. XII. 1946 r. zgłaszać pisemnie swoje zapotrzebowanie na choinki na adres: Spółdzielnia „Las”, Kraków, Karmelicka 3/5 tel. 555-43 z podaniem nast. szczegółów:

1. Ilości ogólnej zapotrzebowania drzewek,
2. gatunku (świerk, jodła),
3. wielkości.

Zapotrzebowanie powyższe winno być ustalone na podstawie ilości faktycznie zatrudnionych pracowników.

W wypadku zamawiania większych ilości Spółdzielnia dostarczy choinki własnym taborem na żądane miejsce na terenie Krakowa.

Przy tych dostawach Spółdzielnia będzie udzielać 15% bonifikaty w stosunku do cen detalicznych.

Dla ludności miasta Krakowa choinki będą sprzedawane we własnych stoiskach Spółdzielni „Las” w poszczególnych punktach miasta.

Stoiska te będą wyraźnie oznaczone odpowiednimi tablicami i zaopatrzone w cenniki.

Szczegółowe ceny z uwzględnieniem wysokości choinek zostaną ogłoszone dodatkowo.

Nowe placówki pocztowe

W październiku br. uruchomiono 41 nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych z czego na tereny nowoprzyłączone przypada 37 placówek, a na tereny dawne 4 placówki.

Psie głosy

Tytuł dosyć osobliwy. Jeszcze większe zdumienie wywoła zapewne w zestawieniu ze Światowym Dniem Młodzieży, który mieliśmy szczęście obchodzić dnia 9 bm.

Doceniając ważność sprawy, Organizacja Młodzieży TUR ofiarowała chętnie swoją współpracę. Nasz wkład stanowiła część muzyczna Akademii w „Świcie”, wykonana przez Reprezentacyjny Zespół Muzyczno-wokalny WK OMTUR. Udział brali: tow. tow. Irena Jabłońska — sopran, Zenon Migacz — tenor, Adam Walaciński — skrzypce oraz Zdzisław Tryczyński — akompaniament. Na program składały się „Koraliczki” — Niewiadomski, „Pieśń Solvegi” — Grieg, „Pavana” — Couperin; „Taniec Hiszpański” — Sarasate; „Caro mio ben” — Giordani; oraz „Barcarola” — Gall.

Sala „Świtu” ledwo zdołała pomieścić tłumy młodzieży. Po przemówieniu wstępnym ob. Korzeniowskiego (ZHP), huczne oklaski sypały się na „Wici”, których tańce góralskie, mimo iż początkowo mogły budzić pewne zastrzeżenia, w sumie wypadły bardzo zręcznie i doczekały się zasłużonego brawa.

Następnie miała miejsce część artystyczna ZWM. (tańce i śpiew), po której wystąpili Omturowcy z programem muzyczno-wokalnym.

Na estradę wysunął się czarny fortepian Filharmonii Krakowskiej i tow. Irena troszkę nieśmiałym sopranem rozpoczęła program.

Tu chciałbym zaznaczyć, że układ programu był obliczony na muzykę w dobrym stylu i o pewnej wartości artystycznej, ponieważ w naszej Organizacji nie ma miejsca na produkcję o posmaku cyrkowym i. zn. pożywki, która może zadowolić przypuśćmy, przeciętnego czytelnika „Świata Przygód”. Oczywiście nie mamy pretensji do żadnej nadzwyczajności, nie rozporządzamy zastępem młodych geniuszów — co słusznie kiedyś określił tow. przewodniczący Zdzisław Wróblewski słowami: wszyscy zdajemy sobie sprawę, że epoka orłów minęła!

Jednakże to — co ofiarowaliśmy nie było w najgorszym gatunku. Bili brawo nawet koledzy z ZHP.

W sali panował miły półmrok, znakomita atmosfera, do wszelkich psikusów „anonimowych”, które pogrążone w tajemniczości mogą ujść bezkarnie. „Koraliczki” spotkały się z dyskretnym pogwizdem jakiejś pojedynczej buzi i to można zaliczyć raczej do tzw. pieprzyków.

Grubsze chamstwo nastąpiło wtedy dopiero, kiedy na estradzie grał nasz skrzypek tow. Adam Walaciński, uczeń prof. Wacława Niemczyka.

Wtedy okazało się, że nie wszyscy obecni należą do ludzi, ale są jakieś inne istoty pośledniejszego gatunku, wśród których musiał rej wodzić piesek (mówię o oryginalnym czworonogu), piesek zachęcony do szczekania w bardzo prozaiczny sposób. W oddali majaczyła jakaś kolorowa koszula, ale nie wiem, może cierpię na daltonizm, trudno określić mi Bractwo spod Znaku Szczekającego Psa.

Jedno tylko jest pewne, że jak „psie głosy nie idą pod niebiosy” — tak i powyższe wystąpienie nie może w niczym zaważyć na biegu naszej pracy, zwycięskiego pochodu, którego nic i nikt nie może powstrzymać, nie mówiąc już o... psich głosach.

Al. Zaporoski.

Zebranie Woj. R. N.

Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie zawiadamia, że dzisiaj, tj. we czwartek, dn. 21. XI. 1946 r. o godz. 10-tej rano w sali Miejskiej Rady Narodowej Pl. WW. Świętych — odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

Klub Radnych PPS

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Miejskiego Komitetu PPS przy Rynku Głównym 30 odbyło się posiedzenie Klubu Radnych PPS Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na posiedzeniu omówiono szereg spraw związanych z jutrzejszym plenarnym posiedzeniem WRN.

Podziękowanie

Prezydium Zarządu Krakowskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. składa Ks. Kanonikowi Mgr. Henrykowi Wefyńskiemu serdeczne podziękowanie za bezinteresowne odprawienie egzekwii i odprowadzenie do grobowca ś. p. red. Stanisława Greka.

(—) Fryderyk Łęski
Prezes

(—) Witold Zechenter
Sekretarz

O wychowaniu mas

Wczoraj w sali U. J. przy ul. św. Anny 10 odbył się odczyt dr Czarbowej Heleny p. t. „Wychowanie mas, jako zagadnienie społeczne”.

W odczycie tym prelegentka poruszyła problem różnicy między demokracją przedwojenną i obecną, podkreślając, że demokracja przedwojenna obejmowała niewielki zakres, obecnie zaś rozciągnięta na masy stwarza zagadnienie wychowania tych mas.

Ciekawy ten odczyt zgromadził wielu słuchaczy.

IDZIEMY NAPRZÓD

KOLUMNA WOJ. KOM. ORG. MŁ. TUR.

Rok I Kraków, dnia 21 listopada 1946 r. NR 25

Na jugosłowiańskich wzorach

Właściwe drogi

Właściwie powinienem był to już dawno uczynić. Zaraz po powrocie z Jugosławii powinienem był podzielić się z najszerszym kręgiem Omturowców wrażeniami stamtąd, a w szczególności tymi, które dotyczyły młodzieży jugosłowiańskiej. Jakoś tak się złożyło, że nie uczyniłem tego wtedy, kiedy jednakże na jednej z ostatnich pogawędek, które urządzamy dla najaktywniejszych członków, poczęliśmy szukać „nowych dróg" organizacyjnych, dróg które poprzez rzeczywiście społeczne wyżywania się młodzieży, wiodą do jej uszlachetnienia, przyszła mi na myśl młodzież jugosłowiańska.

Młodzież jugosłowiańska zrzeszona jest w jednej Organizacji t. zw. N. O. J. (Narodna Omladina Jugoslavii). — Mało ważny jest zresztą kierunek, czy zabarwienie polityczne Organizacji, ważne natomiast są jej metody wiodące do stworzenia z młodych Jugosłowianek czy Jugosłowian uczciwych obywateli, kochających całym sercem swą Ojczyznę.

Młodzież jugosłowiańska, tak zresztą jak i polska, w czasie okupacji złożyła dowody swej miłości dla Ojczyzny. Oddziały partyzanckie Tita, o których w owych czasach tak wiele się słyszało, rekrutowały się w 75 proc. właśnie z młodzieży.

Kiedy przyszło wyzwolenie, młodzież jugosłowiańska w przeciwieństwie do naszej młodzieży, nie znalazła się na rozstajnych drogach i nie wahała się, czy zacząć pracę pokojową, w szkołach, na wyższych uczelniach czy w warsztatach pracy.

Wzięli się do roboty takiej, do jakiej należało się wziąć, poszli do N. O. J. bez względu na swe przekonania polityczne czy społeczne z tym przeświadczeniem, że właśnie w tej Organizacji będą mogli wykorzystać swą młodą energię i zapał dla odbudowy tak bardzo zniszczonego kraju.

N. O. J. za program postawiła sobie wychować młodzież w duchu społecznym, a przy tym używać jej do akcji na skalę ogólnopaństwową. I tak co roku młodzież Jugosławii będzie wykonywać pewną część ogólnego planu odbudowy kraju. W roku 1945 N. O. J. postanowiła własnymi siłami wybudować kolej żelazną przez Bośnię, krainę najmniej cywilizowaną, gdzie ludzie do momentu rozpoczęcia budowy nie mieli pojęcia o istnieniu samochodów, czy innych objawów cywilizacji.

W roku 1947 młodzież będzie budować autostradę łączącą Zagrzeb z Belgradem. Na rok 1948 przewidziana jest budowa olbrzymiej elektrowni zasilającej w prąd elektryczny cały półwysep Bałkański.

Gdy nie można podjąć w Polsce akcji na tak szeroką skalę jak w Jugosławii, to należałoby się zastanowić, czy nie byłoby racjonalnym w ramach naszej Organizacji wszcząć kroki w tym kierunku. W maju Komitet Centralny wydał polecenie, aby każde koło OMTUR-owe spełniło jakiś „czyn". Część kół wywiązała się z tego, część nie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, aby czyny te powtarzały się stale. Nic tak nie spaja młodzieży ze sobą, nic tak jej nie uszlachetnia jak wspólna 'możność robienia innym dobrze.

W Krakowie młodzież Omturowska ma już taki chwalebny czyn za sobą. W pewnej dzielnicy miasta było uszkodzone działaniami wojennymi oświetlenie elektryczne na ulicach. — Dawało to możność różnym marudérom i opryszkom napadania na przechodniów i ograbiania ich. Omturowcy z tej dzielnicy postanowili naprawić istniejący stan rzeczy i wspólnymi siłami za zdobyte na ten cel pieniądze oświetlenie doprowadzili do porządku. Zdobyli sobie uznanie społeczeństwa.

Miejski Komitet w Krakowie powziął również projekt: urządzenie „Mikołaja" dla najbiedniejszej dziatwy Krakowa. W przyszłości również Kom. Miej. przewiduje cały szereg akcji mających na celu spopularyzowanie naszej Organizacji.

Nic bowiem tak w Polsce przeciętnego obywatela nie złości, jak piękne słowa, frazesy i równoczesny brak treściwej roboty. Skończmy więc ostatecznie z frazeologią i pokażmy odważnie nasze właściwe oblicze.

I. BEZDEK.

W 10-tą rocznicę

Dnia 3. 11. br. na terenie Krakowa odbył się zjazd Omturowy w związku z dziesięcioletnią rocznicą śmierci Ignacego Daszyńskiego.

Z uroczystością tą zbiegło się równocześnie otwarcie Domu PPS i wręczenie sztandaru Woj. Kom. PPS, oraz objęcie lokalu przez Zarządy W. K. M. K. i P. K. OM TUR. W zjeździe brało udział około 1500 młodzieży Omturowej, która przybyła nawet z poza województwa krakowskiego.

Z powodu deszczowej pogody, Akademia odbyła się w sali kinoteatru „Świt", która z trudnością pomieściła wszystkie delegacje P. P. S. i OM TUR.

Na scenie udekorowanej barwami socjalistycznymi, oraz około 50-ciu sztturmówkami OM TUR-u przemawiali: wiceprzewodniczący Rady Naczelnej tow. dr Drobner, przewodniczący Rady Naczelnej P. P. S. tow. Szwalbe, sekretarz generalny C. K. W. tow. Cyrankiewicz, oraz delegaci wojewódzkich komitetów PPS.

Odbyło się również wręczenie sztandaru Woj. Komitetowi PPS w Krakowie; w drzewcu nowego sztandaru utkwił również gwóźdź, wbity w imieniu OM TUR przez tow. Śmiglę sekretarza Woj. Kom. OM TUR.

Z akcji przedwyborczej w Kraju

W kilku dzielnicach Krakowa odbyły się wiece przedwyborcze — w śródmieściu, Podgórzu, Krowodrzy, Prądniku i in.

PPS wspólnie z PPR zwołało przedwyborcze informacyjne zebranie w Chrzanowie, Olkuszu, Bolesławicach, Bochni, Brzesku, Limanowej i Wieliczce.

Oprócz tego w Myślenicach oraz Kluczach, w których to ośrodkach przedwyborcze zebrania informacyjne połączono z miejscowymi uroczystościami.

Napływ słuchaczy jest wszędzie bardzo liczny. Ponadto w miejscowościach: Olkusz, Miechów i Brzesko odbyły się narady wójtów i sołtysów, na których informowano obecnych o zadaniach wyborczych.

Staraniem Komitetu Polskiej Parti Socjalistycznej w Zakopanem odbyło się zebranie na które przybył poseł Dr Drobner. Omówiono sprawy polityczne i gospodarcze powiatu, oraz sytuację w związku z mającymi odbyć się wyborami. Na wiec przybyło około 300 osób.

Międzypartyjna komisja porozumiewawcza na wspólnym posiedzeniu w Sopocie postanowiła zwrócić się z apelem do społeczeństwa o zespolenie sił w nadchodzących wyborach w jednolitym [illegible]

Amerykanie zwracają statki

PRAGA, 20. 11. (PAP). Jak donosi prasa do Wiednia delegacja czechosłowackiego towarzystwa żeglugi dunajskiej, celem przejęcia łodzi i statków rzecznych, znajdujących się w posiadaniu amerykańskich urzędów wojskowych w Austrii.

Chodzi tutaj o 41 statków o łącznej pojemności 3000 ton, stanowiących własność Czechosłowacji.

„Zemsta" Al. Fredry

Premiera OM TUR-owego teatru

Po żmudnych przygotowaniach, okresach powodzeń i niepowodzeń, dzięki zbiorowemu wysiłkowi wszystkich członków Teatru Objazdowego OM TUR z kierownikiem tow. Stawowskim na czele „Zemsta" weszła wreszcie na scenę Teatru Kolejarza.

Droga jej była bardzo długa i obfita w przeróżne wydarzenia — to też warto o niej napisać.

Próby trwały około trzech miesięcy. Mniej więcej trzy razy w tygodniu, a ostatnio codziennie, zbierali się nasi towarzysze — młodzież „obojga płci" — którzy na pozór nie mieli w sobie nic z aktora. Zjeżdżali się z różnych krańców miasta, recytowali swoje partie, eksperymentowali momenty sytuacyjne w śmiesznych warunkach, dysponując jakim takim wypożyczonym pokojem, stołem i kilkoma krzesłami. Na ogół z nielicznymi wyjątkami nasi młodzi aktorzy nie mieli pojęcia o scenie i z prawdziwą atmosferą teatralną spotkali się właściwie dopiero na pierwszej „generalnej próbie" w kostiumach, która dziwnym zbiegiem okoliczności okazała się właśnie premierą w Teatrze Kolejarza przy ulicy Bocheńskiej.

Trudno — niechaj zdradzę tajemnice organizacyjną — ale wyznam, że kierownik Teatru Objazdowego tow. Stawowski, kreujący w „Zemście" rolę Papkina był mocno niepewny i frasobliwy, czy aby jako tako wyjdzie? I właśnie, że „jakoś wyszło"!

Papkin troił się na scenie, zbierał soczyste brawa, nawet od tych ,co przyszli uciąć sobie drzemkę, czy uśmiechać się tylko z gestem pełnym politowania. Wprawdzie Artemiza raz nie trafiła do pochwy, złoto Wacława rozleciało się Papkinowi pod nogami — ale w sumie Papkin zdobył sobie szturmem serca publiczności i owacyjnie witano jego każdorazowe ukazanie się na scenie.

Cześnik — tow. Bojnarowski — to już nie żaden debiutant, ale „stary" wyga teatralny, do którego można mieć tylko jeden żal, że się troszkę oszczędzał — bo stać jest go na znacznie więcej. Raptusiewicz nie żałuje gardła kiedy krzyczy, ani stołu, gdy wybija pięścią pasję choleryka. Teatr Objazdowy (ściśle poufne) jest gotów na każde przedstawienie poświęcić jeden stół Cześnikowi, byle tylko nasz „dziadek" czuł w sobie pieniacza.

Rejent — Zapiórkowski był bardzo pewny pod opiekuńczym „jęzorem" suflera i chociaż zdarzyło mu się urwać okno, nie spadł szczęśliwie z drabiny, która dopomogła mu stanąć „na poziomie".

Wacław — Łoziński był może zbyt melancholijny i często szukał gwiazd w kinkietach(!) co nadawało nienormalną pozycję jego głowie. Słowik — Dyndalski gorliwie dreptał starczym kroczkiem na deskach sceny.

Na wyróżnienie zasługuje również kucharz Perełka tow. Baran, który swoje 12 słów wycisnął z „niewymownym wdziękiem" z głęb. (koniecznie większego!) brzucha.

Jeżeli chodzi o role kobiece, to trzeba przede wszystkim pogratulować opanowania tekstu. Z naszymi kobietami sufler nie miał wiele roboty. Klara — Skrzypczyńska w cynobrowym kostiumie stanowiła ładny kontrast z Podstoliną — Ligią Rug i chociaż początkowo rozmawiała z Wacławem zbyt poufnie, szybko oswoiła się z przymusowymi świadkami miłosnych tarapatów i słychać ją było nawet lepiej od suflera, niezmordowanie współzawodniczącego z grającymi. Szwankowała trochę charakteryzacja, która na następnych występach w Oświęcimiu pozwoliła być Klarze o 15 lat młodszą (Klara ma ich 22 — rachunek prosty).

Stosunkowo kiepsko wychodziły sceny zbiorowe.

Wiele z mankamentów zostało usuniętych w ciągu następnych przedstawień w Oświęcimiu. Było to na otwarciu „Domu Kultury". Poprzedziła je kilka moich słów wstępu. W ciągu jednego dnia „Zemsta" była wystawiona dwukrotnie i przy szczelnie zapełnionej sali.

Z rynku mleczarsko-jajczarskiego

Spółdzielczość regulatorem cen

Akcja zahamowania zwyżki cen w artykułach pierwszej potrzeby spotkała się z całkowitym poparciem spółdzielczości, która zdawała sobie zawsze sprawę z roli, jaka na niej ciąży od strony regulacji cen na rynku handlowym.

ELIMINACJA POŚREDNICTWA

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska, która zrzesza całe szeregi drobnych rolników dla obrony i podniesienia ich gospodarstw na odcinku hodowlanym, reprezentowaną jest w miastach wojewódzkich przez Oddziały Mleczarsko-Jajczarskie „Społem".

Jeśli Spółdzielnie mleczarskie w prowadzeniu swojej polityki produkcji i handlowej są wyłącznym wykładnikiem interesów producentów mleka, to dalsza nadbudowa gospodarcza tych spółdzielni, którą jest „Społem" w swoich Okr. Odda. Mlecz. Jajcz., musi w swojej działalności uwzględniać w równej niemal mierze interesy producenta i kon[illegible].

Cel ten osiąga „Społem" przez eliminację zbędnego pośrednictwa, które w jaskrawy sposób występuje często w handlu prywatnym. A zatem jak najskromniejsza stopa kalkulacyjna spółdzielni mleczarskich i „Społem" daje podstawę do osiągnięcia zadowolenia dla obu stron.

STABILIZACJA CEN

Kiedy na konferencji w dniu 11. X. 1946 r. w sali Rady Miejskiej Magistratu omawiano sprawy dotyczące cen artykułów pierwszej potrzeby i szukano środków w przeciwdziałaniu zwyżce cen, stwierdzono równocześnie w wypowiedziach, że mleko, masło, jaja ulegały zawsze wahaniom cen, wynikającym z przejawów sezonowych, a więc w jesieni z powodu prac rolnych przy kopaniu ziemniaków, a w zimie z powodu zmniejszonej produkcji.

Mimo tej sytuacji uzasadniającej zwyżkę cen artykułów nabiałowych, „Społem" nie podwyższyło ceny masła i jaj, a raczej ceny te uległy obniżce przez zredukowanie marży zarobkowej do granic, które mogą wchodzić w rachubę tylko w zorganizowanym dużym obrocie spółdzielczym.

W TROSCE O PRODUCENTA I KONSUMENTA

Godziwa i właściwa, w odnośnej [illegible] musi być brana w rachubę przy ustalaniu tych cen przez zespół spółdzielczości mleczarskiej.

Przez umiejętną politykę cen w tym dziale produkcji rolnej czuwać musimy nad tym, aby obrót mlekiem skierować wyłącznie do spółdzielń mleczarskich, a wytwory nabiałowe kierować do konsumenta przez Centralę Gospodarczą.

[illegible] czość mleczarską całej [illegible], pozostającej rolnikowi po zaspokojeniu jego potrzeb domowych, wyrażać się może cyfrą 177 milionów, która da dostateczne podstawy do osiągnięcia właściwych rezultatów z jednej strony dla rolnika, w kierunku pobudzenia jego zainteresowania w zwiększeniu i poprawie stanu bydła mlecznego, a z drugiej dla konsumenta przez zagwarantowanie mu odpowiedniej ilości wyborowego i zdrowego produktu.

A więc ambisją Spółdzielczości, wynikającej z potrzeb gospodarczych, jest ujęcie w zorganizowany obrót całej ilości mleka, pozostającej rolnikowi do sprzedaży po zaspokojeniu jego domowych potrzeb konsumcyjnych.

Nie jest to ambicja oparta na ideologicznych przesłankach spółdzielczych — jest ona oparta na świadomości swej roli, jaką spółdzielczość mleczarsko-jajczarska winna odgrywać w życiu gospodarczym rolnika na odcinku hodowlanym i jak powinna prowadzić swoją politykę handlową na rynku wewnętrznym i zagranicznym.

O zdrowa i uczciwa kalkulację

Rolnik powinien zrozumieć, że przez spółdzielnie mleczarskie i zbiornice jaj zabezpiecza sobie stały zbyt swych produktów hodowlanych, oparty na zdrowej i uczciwej kalkulacji. Stosunek rolnika do spółdzielni mleczarskiej winien opierać się na całkowitym zaufaniu i tej pewności, że spółdzielnia czuwać będzie nad jego dochodem, pochodzącym ze sprzedaży tych artykułów.

W tym ujęciu spraw, spółdzielnie mle[illegible]skie i ich centrale handlowe wamo[illegible] swój obrót, przy którym tylko mi[illegible] prowizja będzie potrzebna na [illegible] pośrednictwa spółdzielczego od producenta do konsumenta. W planowej gospodarce ludowej nie może być dowolności i przypadkowości w zbycie artykułów hodowlanych, gdyż wprowadza to całkowitą dezorganizację rynku ze szkodą dla wsi i miasta.

Sieć spółdzielń mleczarskich i central handlowych jest całkowicie wystarczająca dla ujęcia całej produkcji mleka i jaj d. dalszego przerobu, a zatem nie powinno być żadnych przeszkód, aby spółdzielczość ta była integralną częścią każdego drobnego, czy też większego gospodarstwa wiejskiego.

W takim układzie stosunków, spółdzielnie w terenie, nabiałowe centrale handlowe w miastach wojewódzkich, będą mogły odpowiedzieć wymaganiom świata pracy w ośrodkach konsumcyjnych.

CYFRY MÓWIĄ

Jaka jest różnica pomiędzy artykułami nabiałowymi dochodzącymi do rąk konsumenta od dostawcy prywatnego i od spółdzielczego?

W pierwszym wypadku:

1) mleko nie kontrolowane, nie przekracza 2% tłuszczu przy cenie w dniu 10. XI. 46 zł 30.— do 35.—;

2) masło osełkowe, wadliwe pod względem swojej struktury o zawartości wody 30% i wyżej w cenie zł 520.—, do 560.— za 1 kg;

3) jaja nieprześwietlane, ze względu na stałą tendencję zwyżkową, są zwykle jajami spekulowanymi t. z. dłuższy czas przechowywanymi przy cenie zł 22—23 [illegible].

W zorganizowanym obrocie spółdzielczym te same artykuły przedstawiają się następująco:

1) mleko pasteryzowane t. j. wolne od bakterii chorobotwórczych o kontrolowanej codziennie zawartości tłuszczu od 2,8% i wyżej, a więc mleko naturalne bez żadnych zafałszowań w cenie złotych 28.— za litr.

2) masło ze śmietany pasteryzowanej, nie przekraczające 16% wody, świeże, w cenie zł 480.— za 1kg;

3) jaja prześwietlane, a więc każda sztuka gwarantowana co do jej świeżości w cenie 16. —zł za sztukę.

PRZEWAGA RYNKU SPÓŁDZIELCZEGO

Jeśli zatem porównamy te dwa zestawienia produktów nabiałowych na rynku konsumcyjnym, uderza każdego duża przewaga po stronie rynku spółdzielczego, który jest powołany do całkowitego ujęcia tych spraw w swoje ręce.

Z tych dwóch zestawień można by wyciągnąć wniosek, że w systemie spółdzielczym rolnik dostaje niższe ceny za swoje produkty hodowlane. Otóż tak nie jest! W dotychczasowym handlu prywatnym, poza małym obrotem wynikającym z bezpośrednich dostaw tych artykułów przez samego producenta wiejskiego, przeważna część przechodzi przez ręce drogiego pośrednictwa prywatnego, nastawionego na duże zyski, co w rezultacie daje producentowi, mimo wyższej od spółdzielczej ceny sprzedaży, mniejsze dochody.

Stąd prosty wniosek! Dla utrzymania na właściwym poziomie gospodarki hodowlanej na wsi i dla szybkiego doprowadzenia jej do stanu z okresu przedwojennego, wszyscy rolnicy winni zrzeszać się w spółdzielniach mleczarskich, które następnie swoje przetwory nabiałowe będą kierowały do miasta przez swoje centrale gospodarcze i spółdzielnie spożywców, do konsumenta.

WŁAŚCIWA DROGA

Od ujęcia jak największej ilości towaru, zebranego przez spółdzielnie od rolników zależy rola handlu spółdzielczego na rynku. Jeśli w rękach spekulanta duża ilość towaru zawsze daje sposobność do wyzyskiwania koniunktur w myśl jego hasła „tanio kupić — drogo sprzedać", to spółdzielczość mleczarsko-jajczarska w swojej polityce handlowej, będzie kierowała się zawsze następującymi zasadami:

1) równomierne i stałe rozprowadzenie towarów nabiałowych na rynku konsumcyjnym z wyeliminowaniem kalkulacji koniunkturalnej,

2) ścisłe przestrzeganie, aby artykuły nabiałowe, jako podstawowe w odżywianiu człowieka, dostawały się do konsumenta w stanie wolnym od bakterii chorobotwórczych i pełnowartościowe pod względem zawartości tłuszczu,

3) utrzymanie za te artykuły takich cen, które uwzględniałyby zdrową kalkulację producenta, a przy jak najskromniejszej rozpiętości zarobkowej były dostępne dla szerokich mas konsumentów.

To jest jedyna, zdrowa droga do wykonania planu na odcinku obrotu arty[illegible]

Po święcie robotniczego dziecka

Nowy Sącz -- najmłodszym

Staraniem R. T. P. D. w Nowym Sączu, dnia 17 bm. odbyła się w sali Teatru Miejskiego akademia poświęcona zagadnieniom dziecka w Polsce współczesnej, a [illegible] pierwszym rzędzie dotyczą[illegible] poległych i zaginionych rodzicach.

W zagajeniu przewodniczący RTPD tow. Jurkowski zobrazował zwięźle prace Towarzystwa na przestrzeni ostatnich dwunastu miesięcy, wykazując niewspółmiernie wysokie osiągnięcia w stosunku do ubiegłego roku.

Są nimi takie pozycje jak: Dom Dziecka w Zegiestowie, kolonie, półkolonie, przedszkola w Nowym Sączu, akcja odzieżowa, dożywianie i t. d.

Cyfry każdej akcji uwidaczniają się w setkach.

Wysiłek niewielkiej ilości obywatelek i obywateli zorganizowanych w RTPD, — dały wspaniałą część artystyczną, po przemówieniach przedstawicieli partyj robotniczych zakończonych wezwaniem [illegible] wstępowania w szeregi Towarzy[illegible].

Część artystyczną rozpoczęła orkiestra kolejarzy pod batutą kpt. Waltera „marszem młodzieży" i „persklm jarmarkiem".

Następnie dzieci z przedszkoli RTPD recytowały i śpiewały przy niemilknących brawach publiczności.

Bogaty program uzupełniony został wiązanką pieśni ludowych.

Tańce dzieci RTPD były zakończeniem 3 godzinnej akademii.

Wykonanie programu akademii i cyfry rzucone w zagajeniu przez przewodniczącego Towarzystwa dały widzowi niekłamane przeświadczenie twórczej pracy instytucji RTPD.

Instytucja RTPD — dzieło socjalistów polskich — która w obecnej dobie powojennej największą opieką otacza bezdomne sieroty i półsieroty, liczących w Polsce na miliony — zasługuje na specjalne wyróżnienie i winno nim być uzupełnienie nazwy w słowach „Stowarzyszenie wyższej użyteczności".

Podpisanie takiego aktu przez czynniki rządowe byłoby jednocześnie uznaniem włożonych wysiłków przez tych, którzy z samozaparciem walczą o zdrowe cieleśnie i moralnie Dziecko Pol[illegible].

DOBRE RADY DLA KOBIET

PANI CELINA ZE WSI.

Pyta Pani, jak pielęgnować cerę w warunkach, kiedy prawie przez cały dzień znajduje się Pani na powietrzu i nie może więcej czasu poświęcić na zabiegi, jak pół godziny dziennie.

Droga Pani, te pół godziny należy rozdzielić na 15 minut rano i 15 minut wieczorem — to jest pierwsza rada. Następnie rano proszę się umyć wystałą wodą, nie zapominając o dokładnym wytarciu całej skóry rękawicą, po czym osuszyć ręcznikiem. Potem twarz powinna Pani zabezpieczyć tłuszczem tak, żeby jej nie szkodziły zmiany temperatury, a więc najlepiej wetrzeć odrobinę czystej oliwy, okolicę ust i czoła, pudru lepiej nie używać, o ile pani nie jest do niego przyzwyczajoną. Wieczorem trzeba wymyć twarz dokładnie mydłem i ciepłą wodą, żeby usunąć całodzienny brud. Pod oczy i koło ust wklepać odrobinę lanoliny, którą Pani tak lubi, ale może być również i inny krem tłusty. Proszę koniecznie pamiętać o umyciu całego ciała. Rozumię, że ma Pani bardzo skrom[illegible] warunki życiowe, jednak jeżeli chce się zachować młodość i urodę, musi się codziennie całe ciało utrzymać w czystości.

Sądząc z listu, uważam, że zdrowie ma [illegible] znakomite i prowadzi życie ruchliw[illegible], więc przy zachowaniu tych kilku wskazań, odnoszących się do pielęgnacji ciała i cery, powinna Pani swą urodę zatrzymać na długie lata.

Co do Pani życiowych poglądów, zgadzam się z Nią w zupełności. Każda kobieta powinna mieć swój fach i być czymś w życiu. Nawet jeżeli wyjdzie zamąż dobrze jest, jeżeli ma tę świadomość, iż każdej chwili potrafi zarobić na dzieci i dom — wojna nauczyła nas [illegible].

Dlatego uważam, że czyni Pani słusznie, szkoląc się jako instruktorka, a narzeczony powinien, jeżeli naprawdę kocha, poczekać ten jeden rok, aż Pani uzyska dyplom. Będzie to zarazem doskonałym wypróbowaniem waszej miłości.

Życzę Pani spełnienia zamierzeń i — szczęścia.

TERESA.

Sport w [illegible] wierszach

SZWECJA — SZWAJCARIA W HOKEJU

W drugim meczu hokejowym Szwecja pokonała Szwajcarię w stosunku 9:7 (3:0, 3:4, 3:3).

Poprzedni mecz w dniu 17 bm. Szwecja również wygrała 3:2.

BOKS ZAWODOWY W LONDYNIE

Francuski pięściarz wagi muszej Georges Mousse pokonał na punkty w ładnym stylu murzyna z angielskiej Gujany Cliffa Andersona w 8-mio rundowym spotkaniu.

Walka odbyła się w Seymourhall w Londynie.

PRZED MECZEM ANGLIA — HOLANDIA

Dnia 28 bm. odbędzie się w Huddersfield międzynarodowy mecz piłkarski Anglia — Holandia. Anglicy występują do tego spotkania w następującym składzie: Swift (Manchester City), Scott (Arsenal), Hartwick (Middlesbrough), Wright (Wolverhampton), Franclin (Scote City), Johnsten (Blackpool), Finney (Preston), Car[illegible] (Derby), Lawton (Chelsea), Mannion (Middlesbrough), Langton (Blackburn).

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia III kl. 48 loterii

Wygrane po 250 zł (dokończenie)

18041 311 397 474 604 720
770 989 19000 049 479 663 864 20382
489 596 598 820 21090 187 245 372
575 632 747 799 821 906 916 972
992 999 22202 362 479 630 639 641
819 824 23070 127 194 281 340 366
601 725 24464 507 580 658 689 788 900
945 25092 091 420 421 668 704 984
26037 201 561 823 27069 097 123
132 278 823 669 28212 468 29016
264 500 619 845 30005 043 179 327
335 426 429 444 548 627 641 680
711 806 817 857 910 994 31126 154
157 462 929 996 32007 920 144 174
213 229 324 351 469 743 769 806 889
[illegible] 069 110 425 475 881 983
[illegible] 527 593 683 700 747 758 821
[illegible] 34006 154 352 414 438 553 599
[illegible] 653 660 680 684 698 739 982
[illegible] 106 181 309 319 374 414 556
[illegible] 581 602 619 625 723 858 36030
[illegible]30 134 176 223 242 273 329 409
[illegible] 455 474 584 710 773 779 822
627 938 37292 138 211 326 409 414
431 507 620 651 800 810 832 846
858 908 960 38048 131 155 189 191
233 306 369 416 503 675 685 774
779 845 861 867 940 974 39050 132
218 289 462 465 566 642 657 706
729 797 982.
40060 090 240 257 261 290 323 417
429 467 561 585 588 636 671 709 767
781 859 906 978 41094 110 117 302
867 382 412 419 540 626 694 862
893 907 954 975 42016 087 112 208
839 530 601 618 627 649 660 765
795 804 868 924 960 972 995 998
43075 095 138 171 223 232 236 342
371 410 536 781 999 44005 021 165
243 248 255 340 354 403 472 534
627 692 738 867 982 45053 202 210
223 249 276 314 397 413 433 441
481 618 630 697 704 773 783 808
849 886 910 930 46003 169 326 388
400 414 430 703 709 870 917 919
925 938 956 47037 248 262 539 672
793 889 932 963 999 48055 069 121
135 154 328 416 595 676 685 698 800
846 983 49013 117 131 153 163 183
276 296 309 375 387 503 624 662
679 942 50169 205 438 574 638 735
990 51084 169 599 624 832 852 52054
065 088 197 335 371 436 495 709 919
969 53019 4.5 479 616 687 800 987
54066 230 365 455 471 507 545 673
766 910 945 55037 040 052 060 205
235 316 396 427 454 465 476 484
683 757 799 837 890 991 56021 163
215 241 344 404 691 741 749 954
57357 906 926 58097 490 608 668
694 727 730 783 59056 062 815 353
376 432 434 438 441 469 534 624
638 644 647 659 769 60108 335 687
710 61 61126 333 51 408 44 523 94
756 818 56 910 62146 50 52 60 909
410 30 516 877 91 910 14 63229 557
82 842 937 52 64076 79 174 266
308 515 640 83 724 800 34 914
65078 190 91 303 420 765 818 28
66059 88 234 78 330 410 670 89 784
827 47 73 908 76 86 67036 69 127
218 42 80 383 584 725 910 34
68030 47 53 219 90 326 58 412 633
99 716 57 995 69071 329 408 11
15 631 42 52 771 842 952 64 70257
306 26 867 71069 105 14 241 87 345
[illegible] 773 963 72055 81 196 353 73
464 517 19 637 941 73053 162 262
72 74 343 64 72 435 585 674 95
[illegible] 95 850 74035 153 67 412 81
557 76 688 733 818 75010 58 112
297 430 503 696 844 76022 97 108
18 51 212 608 33 69 72 84 810
56 87 949 77068 80 100 10 383 92
518 641 709 37 890 989 78026 49
96 238 60 75 428 528 614 70 88
759 835 61 98 952 79190 280 387
[illegible] 675 86 887 932 53 58 80090
[illegible] 139 258 457 466 586 592 635
[illegible] 666 957 81022 226 316 424 822
82031 193 242 335 442 601 776 799
[illegible] 83027 089 218 594 631 720 871
894 950 961 968 84080 091 129
154 309 378 407 456 497 887 977
85030 108 122 191 195 224 397 430
461 463 706 834 871 86026 089 151
165 185 212 233 300 403 413 499
661 692 729 750 757 779 809 879
906 87019 024 247 289 394 403 477
502 609 679 685 729 792 951 982
88022 064 082 091 093 179 261 284
309 365 413 468 488 643 796 823
828 840 89038 409 503 623 671 732
765 781 847 872 90220 223 486 490
617 646 781 871 91367 65 77 614 811
832 848 871 917 938 947 92538 729
[illegible] 866 93107 132 173 255 321 560
655 810 94038 172 175 207 467
510 784 900 [illegible]
95022 107 158 189 208 245
289 373 453 959 96088 153 237 294
363 494 538 579 753 97271 326 408
496 649 905 918 979 98048 141 163
174 456 466 603 697 883 994 99055
080 122 159 228 342 539 620 652
680 738 764 929 962.

Kara śmierci za morderstwo

(k). Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok przeciwko trzem mordercom Jewuli Władysławowi, Bobrkowi Henrykowi i Bobce Marianowi, którzy w czasie okupacji zamordowali na tle rabunkowym Antoninę Zakrzewską z Krakowa.

Po dokonaniu morderstwa sprawcy zrabowali jej 150.000 zł. gotówki i znaczną ilość garderoby.

Sąd wydał wyrok skazujący Jewulę na karę śmierci, Bobrka na dożywotne więzienie, Bobka Mariana na 8 lat więzienia.

Poszukiwania wzajemne

Dr. Witolda Zawadzkiego, adwokata, który ostatnio przed wojną zamieszkiwał w Warszawie przy ul. Dworków, żona Maria i córka Iwona, proszą o podanie obecnego adresu — O ile ktoś mógłby o nich udzielić informacji, to bardzo o to prosza, pod adresem Administracji Naprzodu Kraków Rynek Główny 30 pod „Witek".

W roku 1943 aresztowany został przez Gestapo Jan Sołbora, ur. 25 sierpnia 1921 w Krakowie. 29 I. 1944 był na liście zakładników. Ktokolwiek ma jakieś wiadomości o zaginionym, proszony jest o powiadomienie matki pod adresem „Stanisława Sołborowa, Kraków Dębniki, ul. Różana [illegible]

Posad poszukują

Starsza wychowawczyni, posiadająca doskonałe świadectwa i referencje, przyjmie posadę. Może również dzieciom udzielać korepetycji. Łaskawe oferty proszę kierować do Administracji dziennika „Naprzód" pod „Starsza Wychowawczyni".

Poszukuję posady wychowawczyni do małych dzieci. Posiadam bardzo dobre referencje i świadectwa. Lubię dzieci i chętnie zajmę się dzieckiem całkiem samodzielnie. Zgłoszenia łaskawie proszę kierować na ul. Zamenhofa 5 m. 5.

Kupno-sprzedaż

Kupię szafkę oszkloną na porcelanę i szkło. Zgłoszenia Adm. Naprzodu, Rynek Główny 30, pod nr. „654".

Kupię pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, pod nr. „655".

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 13 listopada 1946 r.
Sygn. I, 1 Zg. 1246/06.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Mojżesz Jakub 2. im. Grunfeld, urodzony w Krakowie w lipcu 1928 r., syn Eliasza Grunfelda i Erny z Wienerów Grunfeldowej, zam. w Krakowie,

2) Zula (Zelda) Grunfeld, urodz. w Krakowie 15. 6. 1931 r., córka Eliasza Grunfelda i Erny z Wienerów Grünfeldowej, zam. w Krakowie — mieli zginąć w komorach gazowych w Bełżcu, dokąd wywiezieni zostali z Wieliczki w sierpniu 1942 r.

Wobec prawdopodobieństwa śmierci wymienionych, zarządza się na wniosek Zygmunta Grunfelda postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem wzywa aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15-ta „Wesele" Wyspiańskiego.

Godz. 18.30 „Fantazy" J. Słowackiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 „Orfeusz" Anny Świrszczyńskiej.

Mała sala — godz. 18.15 „Rozdroże miłości", sztuka w 2-ch aktach J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestley'a.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga" Z. Gosdawy i W. Stępnia.

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16-ta „Kolorowe piosenki".

Godz. 19.15 „Biliniak", komedia muzyczna Z. Gosdawy i W. Stępnia.

repertuar KIN krakowskich

od czwartku 21 listopada 1946

ŚWIT — wspaniałe arcydzieło filmu kolorowego **Jesse James**.

SCALA I WANDA — król humoru Adolf Dymsza w komedii muzycznej **Bolek i Lolek**.

WOLNOŚĆ — film szpiegowski **Kapitan Benoit**.

GDAŃSK — arcyzabawna komedia muzyczna **Świat się śmieje**.

APOLLO I SZTUKA — wspaniała rewia muzyki i tańca **Symfonia młodości**.

WARSZAWA — epopea miłości i bohaterstwa **Dni i noce**.

UCIECHA — ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „**Złota Maska**"

Radio

na dzień 22 listopada 1946 r. (piątek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Arie koloraturowe. 13.00 Koncert w wyk. Zespołu pod dyr. Jana Cajmera. 14.00 Art. H. K. pt. „Okazyjne kupno". 14.10 Audycja słowno-muzyczna 14.35 Melodie operetkowe w wyk. Julii Ilnickiej. 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „W gospodzie pod przepadłym groszem". 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka „Aleksander Rymkiewicz". 15.40 „Zagadka muzyczna". 15.55 Reportaż. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla chorych. 16.45 „Polska Rodzina Radiowa". 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem", audycja słowno-muzyczna. 17.40 Na Ziemiach Odzyskanych. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Słuchowisko. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Krakowskiej. 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Odbudowujemy Warszawę. 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 „Rozmowa z Julianem Przyborosiem". [illegible] wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 [illegible] dziennika.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

Bolesława Chelchowskiego, dr med. porucznika, poszukuje. O ile ktokolwiek wiedziałby gdzie się znajduje, jest gorąco proszony o powiadomienie pod adresem administracji dziennika „Naprzód", Kraków, Rynek Główny 30 pod „Przyjaciele".

UNIEWAŻNIA SIĘ legitymacje członkowską Polskiej Partii Socjalistycznej Nr. 9687 z datą 11. X. 1946 r. na nazwisko Brzeziński Karol.

UNIEWAŻNIAM zgubioną w dniu 14 X. 1946 r. kartę rozpoznawczą wystawioną w Szreniawie pow. Miechów oraz kartę rejestracyjną wystawioną przez R. K. U. Miechów na nazwisko Dyduch Adam, urodzony 15. VI 1920 r. w Porębie Górnej, pow. Miechów.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro; — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej, Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I. p. — Telefon 5-56-53.
Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M — 10528